

Niestety, zmiana trenera na stołku Romy przyniosła póki co niewiele. Mimo zmiany ustawienia i części personaliów, widzieliśmy ten sam zespół co w poprzednich meczach: bardzo dobrze wchodzący w spotkanie i popełniający fatalne błędy w drugiej połowie. Sytuację w zespole podsumował w wywiadzie dla *tuttomercatoweb.com* Giacomo Losi, legenda Romy, który rozegrał w klubie blisko 400 spotkań.

Także we wczorajszym meczu z Sampą pojawiło się wiele chaosu. Co musi poprawić Andreazzoli?

- Wydaje mi się, że nastąpił powrót do poprzednich występów, nic się nie zmieniło. Zespół zaczyna dobrze w pierwszych połowach, potem na boisku nie dzieje się nic. Dzieją się rzeczy nie do pomyślenia. Gdy w zespole nie ma odpowiedzialnych za strzelanie wolnych, karnych, oznacza to, że jest źle. Występuje poważny brak organizacji, brakuje woli do robienia pewnych rzeczy. Wydaje się to dziwne, gdyż w pierwszej pół godzinie zespół staje na wysokości zadania, dając wrażenie, że może wygrać; potem przegrywa 1-3. Nie mogę zrozumieć, co nie gra. Brakuje celów, zaangażowania, determinacji, poświęcenia.

Przekonuje ciebie nowe ustawienie?

- Ustawienie nie jest tak ważne i w jednym i w drugim powtórzone zostały te same błędy. Widać wielki zespół przez pół godziny, potem nie widać nic. Brakuje naprawdę wszystkiego.

Osvaldo zabrał karnego Tottiemu, także ten epizod rodzi dyskusję...

- Epizod nie do pomyślenia, nie wiem jak Totti pozwolił temu panu uderzać karnego. Przed meczem decyduje się o wszystkim, trener musi ustalić, kto wykonuje wolne, rzuty różne i karne, trzeba planować to wcześniej. Andreazzoli zaskoczył mnie, gdy powiedział, że nie wie kto powinien być strzelać. Jest straszna anarchia. Szkoda, bo zespół posiada elementy na dobrą drużynę, jednak po każdym meczu dyskutujemy o tym samym. Zmienia się trenerów, a wszystko pozostaje takie same.

Autor: abruzzi